

Notatki Sary

Poniżej znaleźć można kilka notatek z moich pierwszych rozmów z dr Nerudą, pochodzących z drugiej połowy grudnia 1997, tuż przed jego zniknięciem -- przynajmniej jeśli chodzi o kontakt z moją osobą.

Dr Neruda - wzrost około 180 centymetrów, waga w przybliżeniu 75 kilogramów, stosunkowo długie czarne włosy, wygląd Peruwianczyka lub przynajmniej mieszkańca Ameryki Południowej. Domyślałam się, że może mieć około 50 lat, gdyż ma zaledwie kilka siwych włosów.

Skontaktował się ze mną pewnego zwyczajnego dnia w połowie grudnia 1997. Jego pierwsze słowa brzmiały mniej więcej tak: „Nazywam się dr Neruda i jestem w posiadaniu tajnych informacji odnośnie przyszłości rodzaju ludzkiego, które udowadniają istnienie technologii podróży w czasie”. Będąc dziennikarzem z zawodu, przykuło to moją uwagę, chociaż przez cały czas rozmowy telefonicznej nie opuszczała mnie moja sceptyczna natura. Z reguły historie natury fantastycznej przyjmuję za fałszywe, nawet gdy wydają się prawdziwe. Z takim właśnie podejściem rozmawiałam z dr Nerudą. Czułam, że jest autentyczny i szczery, ale tłumaczyłam sobie, że został wprowadzony w błąd lub pomyłkę.

Tym niemniej, udało mu się przekonać mnie na wstępne spotkanie w bezpiecznym miejscu, stąd spotkaliśmy się kilka dni później w barze kawowym niedaleko mojego domu. Nie pasował on do mojego stereotypu typowego naukowca. Był znacznie bardziej wyrafinowany i elegantszy w swoim zachowaniu, natomiast z wyglądu przypominał bardziej zarządcę firmy z listy Fortune 100 lub tym podobnych. Jego charyzma i sposób prowadzenia rozmowy natychmiast wywarły na mnie wrażenie, wyczułam też, że był to człowiek w pełni odpowiedzialny za swoje słowa, niezdolny do pustych deklaracji.

Powiedział mi, że nie pamięta swojej matki, a jego ojciec przybliżył go do ACIO już we wczesnych latach życia. Wysoki rangą członek ACIO wziął go pod swoje skrzydło, tak iż znaczna część jego życia tak czy inaczej powiązana była z ACIO. Ojciec wychowywał go jako jedyny rodzic. Powiedziano mu, że jego matka zmarła na raka piersi niedługo po jego narodzinach, gdy miał zaledwie 2 lata. Uczęszczał do najlepszych prywatnych szkół i jednocześnie znajdował się pod opieką specjalnych korepetytorów, którzy jak się później dowiedział pochodzili z ACIO.

W wieku lat 14 dostał się pod oficjalną opiekę jego przyszłych kolegów z ACIO. Mając lat 17 opuścił szkołę i zdecydował podjąć się procesu wstąpienia do ACIO, tyle że w tamtym czasie organizacja ta znana była pod nazwą: Laboratoria Projektów Specjalnych NSA, będąc jego nieoficjalnym wydziałem. Proces jego wstąpienia w wewnętrzne struktury ACIO trwał dwa lata; nigdy nie uzyskał formalnego stopnia naukowego na uniwersytecie, choć twierdzi, że jego wiedza z zakresu fizyki i praw rządzących życiem wykracza daleko poza program najlepszych uniwersytetów.

Powiedział mi, że sądził, iż posiada średnią inteligencję, ale zmienił zdanie gdy tylko rozpoczął trening wewnątrz ACIO. Posiadają oni technologie, które stymulując pewne obszary centralnego układu nerwowego i mózgu, powodują zwiększenie inteligencji o około 500%. Dodatkowo twierdził, że istnieje technologia implantu genetycznego, która zwiększa zdolność zapamiętywania i przechowywania informacji do tego stopnia, iż cały rdzeń naukowy ACIO posiadał perfekcyjnie fotograficzną pamięć. Pozwoliło im to stworzyć inteligencję grupową, a nie ograniczać się tylko do geniuszu jednostki. Technologie te, według niego, miały pochodzenie pozaziemskie i nabyte zostały od przyjaznego źródła, które odwiedza Ziemię od tysięcy lat, a umowę z ACIO zawarło w roku 1959, co było tajne nawet dla naszego rządu i jego agencji wywiadowczych.

Pozaziemska rasa, nazywana Corteum, nawiązała współpracę z ACIO w roku 1958 i mimo że nie wchodził w szczegóły jak do tego doszło, powiedział że Corteum wciąż pracują z ACIO dostarczając na Ziemię technologie znacznie przewyższające zaawansowaniem nasze własne. Technologie akceleracji i intensyfikacji inteligencji były pierwszymi jakie zostały przetransferowane, mając na celu umożliwić naukowcom ACIO przyswojenie i wykorzystanie technologii dostarczanych przez Corteum w przyszłości. W zamian za te technologie, Corteum otrzymali "bezpieczną przystań" w obrębie struktury wywiadowczej ACIO.

Innymi słowy, uzyskali dostęp do całego systemu informacyjnego ACIO, co według dr Nerudy stanowiło znacznej miary korzyść. Ponadto korzystali z udogodnień z zakresu dostępu do laboratoriów ACIO, dzierżawy gruntów, oraz geniuszu zespołu naukowców. Uprzywilejowany dostęp w wywiad ACIO dostarczał przywódcom Corteum wgląd w strukturę świata rządu, wiedzę z zakresu rozmieszczenia centrów władzy, kim są prawdziwi przywódcy Ziemi, oraz jakie krytyczne decyzje zostały podjęte na naszej planecie.

Według dr Nerudy, Corteum są życzliwie nastawieni i w ich planach nie ma przejęcia Ziemi ani sprawowania nad nią dyktatury. Byli oni znacznie bardziej zainteresowani ustanawianiem więzi dyplomatycznych z różnymi rządami światowymi poprzez Narody Zjednoczone, kiedy nadejdzie na to odpowiednia pora, a dokładniej chodziło o czas tuż po roku 2011. Istnienie Corteum było trzymane w tajemnicy przed NSA, a nawet większość personelu ACIO nie była świadoma ich istnienia (jakkolwiek nie wiem jak zostało to dokonane).

Wewnątrz ACIO istnieje 14 poziomowy system upoważnień bezpieczeństwa. Ci, którzy posiadają 12 poziom lub wyższy są świadomi Programu Transferu Technologii (TTP) z Corteum; według dr Nerudy jest około 120 takich osób, głównie w Indiach, Belgii i Stanach Zjednoczonych. Istnieje tylko 7 osób posiadających 14 poziom upoważnień i są to dyrektorzy: Wywiadu, Bezpieczeństwa, Badań, Projektów Specjalnych, Operacyjny, Systemów Informacyjnych, oraz Łączności.

Dyrektorzy ci odpowiadają przed dyrektorem wykonawczym nazywanym po prostu: "Piętnastka", co wiąże się z unikalnym poziomem upoważnień, zarezerwowanym tylko dla głowy ACIO. Piętnastka w oczach dr Nerudy jest najpotężniejszym człowiekiem na planecie i myślę, że określenie "potężny" oznacza, iż jest on w stanie rozwijać technologie daleko wyprzedzające zaawansowaniem te, do których mają dostęp laboratoria rządowe. Jednakże dr Neruda przedstawiał Piętnastkę i siedmiu dyrektorów jako życzliwe siły, nie mające wrogich zamiarów.

Ośmioro ludzi tworzących owe wewnętrzne jądro ACIO posiadało najwyższy dostęp do technologii będących częścią TTP z Corteum. Tym niemniej, istnieją także inne pozaziemskie technologie dostarczone z przejętych pojazdów kosmicznych lub innych artefaktów pozaziemskiego pochodzenia, wliczając w to starożytne teksty nigdy wcześniej nie ujawniane. Wszystkie te informacje i technologie zostały zebrane i zbadane wewnątrz rdzenia naukowego ACIO -- czyli naukowców posiadających 12 lub wyższy poziom upoważnień.

Rdzeń naukowy nosił nazwę Grupa Labiryntu i składał się zarówno z mężczyzn jak i kobiet, którzy skorzystali z akceleratora inteligencji Corteum, a następnie utworzyli tajną organizację wewnątrz ACIO. Na Grupę Labiryntu składa się personel ACIO kwalifikujący się na 12, 13 i 14 poziom upoważnień. Piętnastka natomiast jest liderem tej najtajniejszej z organizacji. Grupa Labiryntu -- operująca wewnątrz ACIO -- utworzona została w celu utrzymania tajności swoich badań przed NSA oraz niższymi rangą członkami ACIO, co ułatwiało jej tworzenie własnej listy pilności w dostarczaniu technologii w ramach TTP z Corteum. Grupa Labiryntu była bezpośrednim odbiorcą czysto-stanowych technologii. Technologie, jakie były przekazywane do ACIO lub Laboratoriów Projektów Specjalnych, poddawane były najpierw stosownemu osłabieniu. Dopiero takie technologie sprzedawano sektorowi prywatnemu lub agencjom rządowym (wliczając w to wojsko).

W opinii dr Nerudy organizacja ta jest najpotężniejszą organizacją na Ziemi, jednakże nie manifestują oni swojej potęgi w sposób, który ujawniałby ich obecność. Stąd też, cała ich potęga dostrzegalna jest tylko w obrębie członków będących jej częścią. W ciągu 40 lat nagromadzili oni spore zasoby pozostające poza wiedzą NSA. Zdołali zbudować własne technologie bezpieczeństwa, zapobiegające wykryciu przez agencje wywiadowcze takie jak CIA czy MI5. Sprawują oni całkowitą kontrolę nad własnymi poczynaniami -- być może właśnie to czyni ich organizacją unikalną.

Dr Neruda posiadał 13 poziom upoważnień, tak więc wciąż pozostawał poza niektórymi informacjami przeznaczonymi tylko dla poziomu dyrektorskiego. Trzeba też brać pod uwagę, że nawet Piętnastka trzymał pewne informacje w sekrecie przed swoimi dyrektorami, chociaż nigdy nie zostało to potwierdzone. Symbolem używanym przez Grupę Labiryntu, były cztery koncentryczne okręgi. Każdy z okręgów reprezentował jeden z poziomów upoważnień (12, 13, 14, 15), z których każdy posiadał unikalny wgląd w poczynania Grupy Labiryntu jak i jej współpracę z Corteum.

Piętnastka był zagadką dla każdego w Grupie Labiryntu. Zanim został dyrektorem wykonawczym ACIO, pracował jako fizyk. Był on typem renegata, który nigdy nie podporządkowywał się protokołom i środowisku politycznemu akademii. Działał poza obrębem instytucji, stąd też wybrano go aby stał się częścią ACIO z racji jego mocy umysłu, samodzielności, oraz względnie małego rozgłosu w kręgach naukowych. Był on jednym z pierwszych, którzy nawiązali kontakt z Corteum oraz podjęli z nimi współpracę. Corteum zasadniczo wybrali go na swojego łącznika z ACIO, a Piętnastka to pierwsza osoba, która skorzystała z technologii akceleratora inteligencji, zaferowanej na samym wstępie przez Corteum.

Technologie te nie tylko wzmacniały zdolności poznawcze, pamięć i procesy myślowe wyższego rzędu, lecz także poszerzały świadomość jednostki do stopnia umożliwiającego jej w sposób nieinwazyjny korzystać z nowo nabytej inteligencji. Znaczny przyrost IQ oraz świadomości etycznej Piętnastki, zmotywowały go do stworzenia Grupy Labiryntu, w celu odseparowania NSA od czysto-stanowych technologii pochodzących z TTP z Corteum.

Technologie przekazywane NSA były osłabionymi wersjami technologii czysto-stanowych, co czyniło je znacząco mniej użytecznymi w potencjalnych zastosowaniach militarnych bądź inwigilacyjnych. Myśląc o tego typu organizacji wywiadowczej, spodziewałam się usłyszeć od dr Nerudy opisy skrajnie elitarnego zespołu, której członkowie skupiają się jedynie na osobistych korzyściach i kontroli. Dlaczegoż inaczej mieliby skrywać się pod osłoną tak rozbudowanej tajności?

Odpowiedź, według dr Nerudy, była zaskakująca. Grupa Labiryntu widzi siebie jako jedyną grupę z dostatecznym zasobem intelektualnym i technologicznym, zdolną do rozwinięcia specyficznej technologii podróży w czasie. Zasadniczo cała ich uwaga skoncentrowana jest w tym kierunku, jako że pragną oni zapobiec wrogim działaniom w przyszłości, jakie uważają iż będą miały miejsce, chyba że zostanie rozwinięta ta technologia.

Wiem, że może brzmieć to nieprawdopodobnie, ale przekazuję tylko to, co zapisałam podczas moich pierwszych rozmów z dr Nerudą. Wyjaśnił mi, że obecnie istnieje 12 różnych ras pozaziemskich ściśle związanych z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością Ziemi, oraz z jej przeznaczeniem. ACIO jest najbardziej poinformowaną grupą w kwestii rozmaitych działań owych 12 ras.

Istnieje rasa pozaziemska mogąca mieć wrogie zamiary oraz technologiczny potencjał do zniszczenia ludzkiego porządku społecznego i przejęcia nad nim kontroli, jak i nad samą Ziemią. Fakt ten był motywacją dla Piętnastki do stworzenia Grupy Labiryntu, aby za pomocą umysłu grupowego i energii jej członków stworzyć ostateczną broń defensywną -- nazywaną przez nich: Technologia Czystej Tablicy (BST), czyli specyficzna forma podróży w czasie. Nie jestem w stanie zrozumieć wszystkiego, co dr Neruda mówił odnośnie BST. Moje notatki są trochę skromne w tej kwestii, gdyż mówił o rzeczach, które dalece wykraczają poza materiał przyswajalny przez moją głowę.

Kiedy projekt Starożytna Strzała przeszedł w ręce ACIO, był on -- jak wszystkie ich projekty -- uważnie analizowany, w szczególności pod kątem przydatności artefaktów technologicznych do naczelnego projektu rozwijania BST. Kiedy określono, iż miejsce Starożytnej Strzały w istocie jest kapsułą czasową zbudowaną przez rodzaj ludzki z przyszłości, Grupa Labiryntu przejęła projekt od ACIO, w pierwszym rzędzie uruchamiając kampanię dezinformacji w stronę NSA.

Dr Neruda, jako jeden z naukowców posiadających 13 poziom upoważnień, został poproszony o przeprowadzenie pracom analityczno-deszyfracyjnym artefaktów pozostawionych przez WingMakers. W ramach tego zadania rozpracował on dostęp do artefaktu znalezionego w komorze dwudziestej trzeciej, a wraz ze zgłębianiem jego zawartości, zaczął rozumieć co próbowali w ten sposób przekazać jego twórcy. Zdał on sobie sprawę, że WingMakers dysponują możliwością zaawansowanej formy podróży w czasie, będącej odpowiednikiem BST. Dowiedział się też, iż istnieje sześć dodatkowych takich miejsc umieszczonych w różnych obszarach na całym globie i wspólnie tworzą one system o decydującym znaczeniu na wydarzenia jakie stoją przed ludzkością w XXI wieku.

Powodem, dla którego zdecydował się na dezercję, był fakt, iż podczas pracy nad materiałem pozostawionym przez WingMakers stał się sympatykiem ich filozofii. Gdy fakt ten zaczął być postrzegany przez jego zwierzchników, odczuł iż jest uważany za osobę zagrażającą tajności

projektu. Kiedy personel ACIO, bez względu na poziom upoważnień czy rangę, uważany jest za zagrożenie dla bezpieczeństwa, poddawany jest "terapii pamięci" usuwającej problematyczne doświadczenia z umysłu danej osoby. Dr Neruda przeczuwał, że zastosowanie na nim takiej "terapii" to tylko kwestia czasu, a nie mógł on pozwolić sobie na wymazanie wspomnień nawiązujących do jego doświadczeń z WingMakers. Dlatego też, zdezerterował z ACIO i Grupy Labiryntu. Jako pierwsza osoba, która kiedykolwiek coś takiego zrobiła.

Kiedy skontaktowałam się z mną, był to zaledwie pierwszy dzień po jego dezercji. Powiadomił mnie, że będę musiała poczekać na kolejne spotkanie oraz czas i miejsce jego przeprowadzenia. Trzy dni później zadzwonił do mnie i spotkaliśmy się tego samego popołudnia. Nie byłam przygotowana mu uwierzyć, lecz pomyślałam, że jest to wystarczająco prowokująca historia, aby poświęcić jej godzinę czy dwie.

W każdym razie, większość z tego co mi przekazał podczas pierwszego spotkania można znaleźć w notatkach wstępnych, które czytasz. Pokazał mi fotografie i dokumenty z projektu Starożytna Strzała, które wyglądały na autentyczne. Przedstawił mi także kilka technologii rozwiniętych przez ACIO, a które wiązały się z holograficznymi obiektami fraktalnymi lub HFO jak je nazywał. Było to niewiarygodne doświadczenie obserwacyjne (i jednocześnie niemożliwe do opisanie). Muszę przyznać, że moje pierwsze wrażenie gdy zobaczyłam HFO w akcji, to że organizacja która rozwinęła taką technologię musi operować na poziomie dalece wyprzedzającym wiodące nurty nauki. Technologia ta była dla mnie całkowicie obca.

Wtedy też zaczęłam przynajmniej częściowo mu wierzyć. Zadzwoniłam do mojego pracodawcy i powiedziałam, że potrzebuję kilka dni urlopu. Wzięłam tydzień wolnego i większość tego czasu spędziłam z dr Nerudą, zadając mu tysiące pytań, na które przeważnie miał gotowe odpowiedzi. Z oporami, lecz stopniowo zaczynałam mu wierzyć, pozostawiając jednak zdrową nutę sceptycyzmu. Na koniec tygodnia poprosił mnie o wzięcie części jego materiałów i ich publikację. Działał on na zupełnie odmiennym poziomie doświadczenia. Bywały momenty, że miałam szczere uczucie jakby był istotą pozaziemską, a nawet teraz nie jestem całkowicie pewna czy tak nie było.

Był on przekonany, że ACIO nie pozwoli mu odejść z nietkniętą pamięcią. Obawiał się ich technologii teleobserwacji, gdyż nie miał wątpliwości, że będą podejmowane próby namierzenia jego osoby. Chciał przekazać mi materiały, ale tylko jeśli się na to zgadzam i zamierzam je opublikować. W całej tej sprawie nie był on absolutnie pewien, czy Grupa Labiryntu i ich pozaziemscy sojusznicy, Corteum, zamierzają zrobić mu cokolwiek złego. Niemniej jednak nie chciał, aby jego pamięć została naruszona.

Myślę, że głównym motywem jego poczynań było opublikowanie materiałów WingMakers, ich filozofii, jak i symboli komunikacyjnych. Nigdy nie wydawał się być zainteresowany ujawnieniem ACIO i jej tajnej organizacji Grupy Labiryntu. Powiedział mi o tym tylko po to, aby zrobić na mnie wrażenie, że był członkiem organizacji o niezwykłej sile i technologiach, która pragnie utrzymać dyskrekcję do tego stopnia, iż jest w stanie użyć wszelkich środków aby temu sprostać. Dlatego też wybrał mnie, jako w sporej części przypadkowego dziennikarza, który pomógłby mu w ujawnieniu tych treści.

Dr Neruda był najszczerzą osobą, jaką kiedykolwiek spotkałam. Kimś kogo z radością zaliczyłabym do moich przyjaciół. Byłam pod wielkim wrażeniem jego postawy, zdolności komunikacji i intelektu. Zapytałam raz ile wynosi jego IQ i z całą pokorą odpowiedział prosto, że nie ma sposobu aby to przetestować. Dodał też, że członkowie Grupy Labiryntu nie są tak bardzo zainteresowani IQ, ale raczej czymś co nazywają Płynną Inteligencją, czyli szybkością generowania alternatywnych, twórczych rozwiązań postawionego problemu.

Twierdził on, że była to najważniejsza forma inteligencji, bez której nie jest możliwa podróż w czasie. Innymi słowy, był on przekonany, że podróż w czasie nie jest technologią niezależną, ale integralnym elementem podróżnika. Podróżnik w czasie musi dysponować odpowiednim stopniem płynnej inteligencji, tak aby stawić czoło naciskowi stanowiącemu nieodłączny element podróży w czasie, a najlepszą drogą do jego opanowania jest posiadanie wysokiego poziomu płynnej inteligencji.

Rzeczą, która szczególnie zainteresowała mnie w osobie dr Nerudy, były jego opisy tego jak informacje o istotach pozaziemskich, nowej fizyce, kosmologii, prorocत्वach, czy hierarchii

galaktycznej ukrywane są przed społeczeństwem, rządem, a nawet organizacjami wywiadowczymi. Powiedział mi, że był tylko jeden człowiek, który kiedykolwiek próbował napisać o Laboratoriach Projektów Specjalnych NSA, było to w roku 1950; według moich notatek był to Wilbur Smith, który jak sądzę był dziennikarzem z Kanady. Wszystko inne, co zostało napisane w tym temacie, opierało się na czystych spekulacjach.

Dr Neruda powiedział, że publikacja tego tekstu dała początek utworzenia ACIO jako formy następnej warstwy czegoś co nazywał departamentami nieoficjalności. Zaznaczył też, że departamenty nieoficjalności są rzadkością w agencjach wywiadowczych, ale te co istnieją często sięgają do głębszych poziomów tajności, ażeby pozostać ukrytymi przed społecznością i dochodzeniami prywatnymi.

Dawał on też do zrozumienia, że członkowie kompleksu przemysłu wojskowego także zostali objęci poziomami nieoficjalności. Twierdził, że ACIO lub jego bliźniacza organizacja Laboratoria Projektów Specjalnych, mogłaby sprzedawać osłabione technologie prywatnym korporacjom i laboratoriom, a te z kolei poddawane byłyby komercjalizowaniu dla wojska, a w niektórych przypadkach, nawet do użytku konsumenckiego.

Dr Neruda zgodził się abym nagrywała wywiady na taśmę. Jest to prawdopodobnie najlepsza droga, aby zrozumieć jego perspektywę i historię, którą miał do przekazania. Nawet teraz, gdy piszę te notatki, znajduję w sobie powątpiewanie odnośnie tego co mi powiedział, ale jednocześnie nie potrafię sobie wyobrazić dlaczego miałyby łądować się w te wszystkie kłopoty jeśli byłaby to tylko gra lub farsa. Po prostu nie ma to żadnego sensu w tym kontekście. A więc znajduję się pomiędzy wiarą i niewiarą. Mogę tylko powiedzieć, że jeśli chociażby mały procent z jego historii jest faktyczny, to obywatele i ich politycy potrzebują się obudzić. Według dr Nerudy, nawet nasi najwyżsi rangą urzędnicy i oficerowie wywiadów wojskowych nie mają dostępu do informacji, o których tu mowa.

Mam w przybliżeniu 60 stron notatek z moich pierwszych rozmów z dr Nerudą oraz transkrypcje z wywiadów jakie z nim przeprowadziłam. Kogoś kto jest poważnie zainteresowany zrozumieniem poruszanych tu kwestii, zachęcam do przeczytania wywiadów. Są one prawdopodobnie naszym najlepszym zarejestrowanym opisem tego, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami w kwestii działań pozaziemskich, tajnych organizacjach i podróży w czasie.

Sara